

ADOLF BOCHEŃSKI

Wojna prewencyjna z Niemcami

I.

W polemikach politycznych, które przygotowują nasz los po wojnie, ogromną rolę odgrywają dzieje okresu zawartego między pierwszą a drugą wojną światową czyli między 1919 a 1939 rokiem. W okresie tym najrozmaitsi autorzy koncepcji politycznych szukają argumentów dla udowodnienia swych poglądów na budowę powojennej Europy. Naszym obowiązkiem jest śledzić literaturę, odnoszącą się do tego okresu, szukać w niej dowodów potwierdzających nasze postulaty i zbijających pogląd tak licznych naszych pomniejszych i wrogów.

Stosunkowo niedawno w Nowym Jorku ukazała się książka p. Genowefy Tabouis^[1] pt. *Ils l'ont appelée Kassandre* (*Nazwali ją Kasandrą*), która stanowi nadzwyczaj ciekawe i cenne źródło do historii tych czasów, tym dla nas cenniejsze, że autorka książki nie zalicza się do przyjaciół Polski. Wręcz odwrotnie. Jej działalność publicystyczna na łamach „Oeuvre”, która tak szerokim echem odbiła się po świecie, polegała w dużej mierze na denuncjowaniu i szkalowaniu polskiej polityki zagranicznej w okresie przedwojennym.

Kim jest pani Tabouis? Jest to przede wszystkim siostrzenica Juliusza i Pawła Cambon^[2], dwu ambasadorów francuskich – w Berlinie i w Londynie, którzy odegrali olbrzymią rolę w przygotowaniu dyplomatycznym wojny światowej 1914-18. Jeżeli zastanawiamy się nad utworzeniem tej wspaniałej konstelacji politycznej, która pokonała Niemcy wilhelmińskie, musimy zawsze nazwiskiem ministra Delcassé^[3], zatrzymać się nad działalnością braci Cambonów i ambasadora francuskiego w Rzymie p. Barrère^[4]. Paweł umarł stosunkowo wcześnie. Juliusz żył bardzo długo, był członkiem Akademii Francuskiej i jedną z czołowych postaci francuskiego życia salonowego i literackiego między dwoma wojnami. Przez niego p. Tabouis uzyskała te fenomenalne stosunki w świecie politycznym Paryża i całej Europy, które miały w tym stopniu przyczynić się do jej kariery publicystycznej.

W pierwszym okresie życia p. Tabouis nie zajmowała się dziennikarstwem, gdyż przed pierwszą wojną światową nie było to zajęcie dla panny ze „świata”. W tym czasie życie jej upływało w salonach paryskich oraz w stolicach Europy, gdzie jej wujowie kolejno prezentowali interesy Francji. Dopiero po wojnie światowej, ściśle biorąc w okresie „Protokołu Genewskiego” (1924 r.)^[5], mocno już leciwa pani postanowiła zająć się pisywaniem na temat polityki zagranicznej. Sukces w tej dziedzinie był zupełnie niespodziewany i niezrozumiały dla każdego, kto czytał uprzednio jej słabe książki historyczne o Salomonie, Tutenchamonie i Nabuchodonozorze. Faktem jest jednak, że po dziesięciu lata współpracy w radykalnym dzienniku paryskim „Oeuvre”, p. Tabouis stała się jak gdyby potęgą międzynarodową. Hitler^[6] polemizował z nią w swych mowach, nie było wybitnego polityka czy ministra zagranicznego, który będąc przejazdem w Paryżu, nie uczestniczył w jej słynnych śniadaniach. Wreszcie francuscy ministrowie spraw zagranicznych – Briand^[7], Barthou^[8] i Delbos^[9] – darzyli ją zaufaniem i przyjaźnią, tak, że w gmachu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych na Quay d'Orsay stanowiła uznaną instytucję.

Wszystkie te fakty są potrzebne do zrozumienia ważności pamiętników p. Tabouis. Obejmują one okres od roku 1924 do 1939 roku. Cała ich treść pośrednio odnosi się do spraw polskich, niektóre zaś ustępy odnoszą do nich bezpośredni

Książka pani Tabouis jest może pierwszym nie polskim, a nawet Polsce wrogim, potwierdzeniem faktu, że w roku 1934, przed zawarciem paktu o nieagresję z Niemcami, Marsz. Piłsudski^[10] za pośrednictwem pułkownika Becka^[11] zwrócił się do rządów francuskiego i angielskiego z projektem wytoczenia Niemcom hitlerowskim wojny prewencyjnej i zgniecenia w słabym załączku niebezpieczeństwa zagrażającego światu. Wersja o tej propozycji Marsz. Piłsudskiego krążyła dotąd uporczywie wśród sfer zbliżonych do obozu pomajowego w ogólności, a do ministerstwa spraw zagranicznych w szczególności. Nie miała ona jednak potwierdzenia ani ze strony zagranicznej, ani nawet ze strony naszych czynników oficjalnych. Jest rzeczą istotnie zdumiewającą, że fakt tak olbrzymiego znaczenia, rzucający jaskrawe światło na genezę zbliżenia z Niemcami zapoczątkowanego w 1934 roku, był notorycznie przemilczany przez naszą propagandę.

II.

Trzeba było dopiero notorycznie wrogiej Polsce p. Tabouis, by wyciągnąć na światło dzienne ten najważniejszy może epizod z dziejów lat 1920-1939. Oto co pisze p. T.: W kwietniu 1933 roku, kiedy wchodziła do Quay l'Orsay, zobaczyła pułkownika Becka, ubranego w cylinder i czarny płaszcz. Pułk. Beck przybył do Paryża celem wręczenia noty Marsz. Piłsudskiego, w której ten ostatni

proponował państwu zachodnim akcję prewencyjną przeciw Niemcom. Beck spiorunował p. Tabouis – jak sama pisze – wzrokiem, gdyż tego samego dnia napisała artykuł pełen złośliwych aluzji pod jego adresem. Tu następuje długa dygresja zawierająca najobrzydliwsze napaści osobiste na b. naszego ministra spraw zagranicznych. Według informacji zebranych przez autorkę nota polska proponowała wkroczenie korpusów polskich do Niemiec i okupację Prus Wschodnich oraz terytoriów po Odrę. Jednocześnie wojska francuskie miały okupować Zagłębie Ruhry, a Anglia miała wesprzeć dyplomatycznie całą akcję. Realizacja tego planu – wobec ówczesnego rozbrojenia Niemiec – musiała przynieść w konsekwencji upadek Hitlera. Nota została doręczona ministrowi wojny, którym był wówczas Edward Daladier^[12]. Nie znajduje się ona w aktach francuskiego M.S.Z. i jego sekretarz generalny p. Alexis Léger^[13] nigdy jej nie widział. Nota została pozostawiona bez odpowiedzi.

Pani Tabouis zaopatruje swój opis stanu faktycznego jadowitym komentarzem, z którego wynika, że Marsz. Piłsudski był już wtedy najzupełniej przygotowany na zbliżenie z Niemcami i wystosował ową propozycję, by uzyskać alibi w stosunku do państw zachodnich. Nawet jeżeli ten komentarz jest prawdziwy – a przeciw niemu może świadczyć okoliczność, że ministrem spraw zagranicznych Francji był wtedy Paul Boncour^[14], jeden z jej najbardziej antyniemieckich polityków – to w niczym nie zmienia to postaci rzeczy.

Plan Marsz. Piłsudskiego świadczy, iż on pierwszy w całej rozciągłości zrozumiał niebezpieczeństwo, grożące Polsce i światu ze strony narodowego socjalizmu. Sama Polska niebezpieczeństwa tego nie mogła usunąć. Zwrócił się wobec tego do państw zachodnich, by w tej akcji dopomogły. Ponieważ – jak to prawdopodobnie Marszałek i min. Beck przypuszczali – okazało się to niemożliwe, przeto zapadło postanowienie, by konflikt z Niemcami odłożyć do chwili, kiedy Francja i Wielka Brytania zrozumieją konieczność zbrojnego przeciwstawienia się Niemcom w Europie. Chwila taka nadeszła w roku 1939 i wtedy polityka polska ewoluowała w kierunku gwałtownie antyniemieckim. Zanim to się stało – w okresie remilitaryzacji Nadrenii^[15] w marcu 1936 r. – Beck raz jeszcze starał się zbadać, w jakiej mierze zrozumienie tych spraw postąpiło naprzód we Francji następnie w Anglii. Wtedy to Polska oświadczyła w Paryżu, że jeśli Francja zamierza bronić swych praw orężnie – Polska wypełni swe zobowiązania. Francja jednak znów nie mogła się na to zdecydować. W ten sposób w wielkich zarysach przedstawiałaby się linia polskiej polityki zagranicznej i w ten sposób nasza propaganda winna ją przedstawiać opiniom zachodnim. Różnica najistotniejsza, jaka zachodziła między polityką Becka, a tym, czego chciała ówczesna opozycja, polegała na tym, że min. Beck dostosowywał swą linię do zachowania się Wielkiej Brytanii, gdy opozycja pragnęła przede wszystkim oglądać

się na Francję. Wypadki lat ostatnich rzuciły wiele światła na kwestię, kto widział trafniej.

III.

Wiele miejsca poświęca autorka również sprawie stosunków polsko-sowieckich. Brała ona udział – jako bliski współpracownik min. Barthou – w jego podróży warszawskiej w lecie 1934 roku. Barthou pojechał do Warszawy, by skłonić Polskę do przystąpienia do tak zwanego „Locarno wschodniego”^[16], czyli do paktu wzajemnej pomocy państw zachodnich, Polski, ZSRR itd. W myśl tego paktu Polska miała w razie konfliktu zgodzić się na przemarsz wojsk sowieckich przez swe ziemie. Lecz stan rzeczy w państwach zachodnich nie dawał żadnej rękojmi, że zdecydują się one istotnie na walkę z Niemcami. Barthou zamierzał przedstawić swój projekt osobiście Marszałkowi Piłsudskiemu, lecz w czasie rozmowy z nim nie śmiał tego tematu poruszyć i przedstawił swój projekt jedynie min. Beckowi, który go odrzucił.

Autorka poświęca dużo stosunkowo miejsca biadaniu nad niechęcią Polski do zawarcia tego rodzaju paktu z ZSRR, jednak niektóre ustępy jej książki zdają się wskazywać, że bardziej trzeźwy pogład na politykę Sowietów w okresie przedwojennym, nie był jej zupełnie obcy. Tak np. opisuje jakieś śniadanie dyplomatyczne z października 1937 roku, na którym znany milioner francuski

Maurycy Rotszyld^[17], zadawał delegatowi sowieckiemu niedyskretne pytania, odnoszące się do polityki ZSRR w stosunku do Niemiec. „Ja Panu to wytłumaczę – powiedział Rosjanin – Francja i Anglia to są dwie damy, bardzo dystyngowane, które na pewno memu krajowi nie wyrządzą żadnej szkody. Jest w Europie tylko jedno państwo, którego naprawdę się obawiamy. To są Niemcy. I widzi Pan, nienawidzimy Niemców do tego stopnia, że jesteśmy zdolni kiedyś zawrzeć z nimi sojusz tylko na to, by zmusić Anglię i Francję, które im ciągle ustępują, do zbrojnego przeciwstawienia się Niemcom i zniszczenia ich”. Powiedzenie to, dodaje autorka, wszyscy obecni wzięli za żart. W istocie jednak stanowiło ono bardzo przenikliwą charakterystykę polityki Sowietów.

Teza p. Tabouis, jak i prawie całej dzisiejszej francuskiej literatury emigracyjnej, wygląda jak następuje: ZSRR pragnął w okresie 1933-1939 współpracować z państwami zachodnimi. Oferty współpracy spotykały się jednak z daleko idącym niezrozumieniem ze strony Zachodu. Nie chciano przyznać Sowietom supremacji nad państwami bałtyckimi, nie chciano im dać wolnego przemarszu przez Polskę. Sowiety, nie mogąc mieć zaufania do tego rodzaju polityki państw zachodnich i obawiając się ich porozumienia z Niemcami – zawarły w końcu pakt sierpniowy z Rzeszą^[18]. Był on wynikiem – jak mówią – błędów Chamberlaina^[19] i innych. Błędy te w konsekwencji sojuszu Niemiec z Rosją przyniosły upadek Francji, śmiertelne niebezpieczeństwo dla Anglii itd. Błędów tych obecnie

nie należy powtarzać i dać Rosjanom to czego pragną na swych zachodnich granicach. Oto w krótkich słowach kwintesencje poglądów p. Tabouis i całej szkoły politycznej, obecnie dominującej.

Sposób, w jaki polska dyplomacja oceniała politykę Sowietów w tym okresie, wydaje się być o wiele bardziej zbliżony do prawdy historycznej. Dopóki groziło, że państwa zachodnie przez ciągłe ustępstwa Niemcom tę wojnę odroczą w nieskończoność, czy w ogóle jej unikną, ZSRR przez propozycje paktów starał się usztywnić stanowisko państw zachodnich i dodać im animuszu przeciw Niemcom. Gdy jednak wskutek gwarancji udzielonej przez Chamberlaina Polsce i państwu bałkańskiemu, polityka państw zachodnich uległa gwałtownemu usztywnieniu, polityka sowiecka doszła do przekonania, że aby wywołać wojnę należy raczej wzmocnić dążenia agresywne Niemiec, które w tym położeniu zdecydowały się na wystąpienie zbrojne. Cała interpretacja polityki Sowietów przez p. Tabouis traci wszelki sens, gdy przypomnimy sobie, że Sowiety wiązały się z Francją paktem wschodnim, gdy Francja we wszystkim ustępowała Niemcom, pozwalała na remilitaryzację Nadrenii, zbrojenia itd.

W książce p. Tabouis mieści się jeszcze wiele refleksji dotyczących Polski, z którymi warto by podyskutować. Zrobimy to jednak może innym razem.

Opracowanie przypisów: Maciej Zakrzewski

^[1] Geneviève Tabouis (1892-1985), francuska historyk i dziennikarka. Przed wojną współpracowała z pismami „La Petite Gironde” (od 1922 r.) i radykalno-socjalistycznym „l’Ouvre” (od 1930 do 1940 r.). W czasie II wojny światowej przebywała w USA, gdzie kierowała francuskojęzycznym pismem „Pour la victoire”. Po wojnie pracowała we francuskich dziennikach „La France Libre” (1945-1949), „l’Information” (1949-1956) i „Paris-Jour” (od 1959 r.). Oskarżana o współpracę z sowieckim wywiadem. Jak ustalono na podstawie sowieckich archiwaliów, w latach 30. otrzymywała miesięczną rentę 5 tys. franków z ambasady ZSRS.

^[2] Jules Cambon (1845-1935), francuski polityk i dyplomata. W 1891 r. mianowany gubernatorem Algierii, potem pełnił urząd ambasadora francuskiego w Stanach Zjednoczonych (1897-1901) i w Hiszpanii (1902-1907). W latach 1907-1914 jako ambasador francuski w Niemczech działał na rzecz uniknięcia konfliktu zbrojnego z Rzeszą Niemiecką. Po wybuchu I wojny światowej jako sekretarz generalny pracował w ministerstwie spraw zagranicznych. Podczas konferencji pokojowej w Paryżu przewodniczył komisjom ds. Czech, Grecji i Polski. W latach 1919 -1931 przewodniczący Konferencji Ambasadorów.

Pierre Paul Cambon (1843-1924), francuski dyplomata, brata Julesa. W latach 1870-1882 pracował w administracji publicznej, potem rozpoczął karierę dyplomatyczną. Był ambasadorem w Hiszpanii (1886-1891), potem w Turcji (1891- 1898), następnie przez ponad dwadzieścia lat w Wielkiej Brytanii (do 1920 r.). Jeden z architektów Entente Cordiale (1904) oraz porozumienia angielsko-rosyjskiego z 1907 r.

^[3] Théophile Delcassé (1852-1923), francuski dyplomata i polityk. W latach 1898-1905 francuski minister spraw zagranicznych. Jeden z twórców antyniemieckiego trójporozumienia, zwolennik twardego kursu wobec Niemiec. Podał się do dymisji po konflikcie z premierem Maurice Rouvier’em. W latach 1909-1911 minister marynarki.

^[4] Camille Barrère (1851-1940), francuski dyplomata okresu III Republiki. Od 1897 do 1924 r. ambasador Francji we Włoszech. Jeden ze współtwórców pozyskania Włoch do sojuszu Ententy w czasie I wojny światowej.

^[5] Tzw. protokół genewski uchwalony jednomyślnie 2 października 1924 r. przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów. Przewidywał on wprowadzenie mechanizmów pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych. Natychmiast został zaaprobowany przez rządy Polski i Francji, natomiast m.in. Wielka Brytania, Włochy, Japonia nie podpisały ostatecznie protokołu.

^[6] Adolf Hitler (1889-1945), założyciel i przywódca partii nazistowskiej, kanclerz Niemiec. Od 1919 r. działacz, potem przywódca Niemieckiej Partii Robotniczej, potem Narodowosocjalistycznej Niemieckiej Partii Robotników (NSDAP). Organizator nieudanego puczu monachijskiego (1923). W 1932 r. NSDAP zwyciężyła w wyborach do Reichstagu, 30 stycznia 1933 r. Hitler został mianowany kanclerzem Rzeszy, zaś dzięki tzw. ustawie o pełnomocnictwach mógł rozpocząć budowę totalitarnego państwa. Doprowadził do połączenia Austrii z Rzeszą (tzw. Anschluss, 1938) i rozbioru Czech (paktu monachijski, 1938). W polityce wewnętrznej głównym wyznacznikiem było likwidowanie wszelkich niezależnych organizacji oraz antysemityzm (ustawy norymberskie, obozy koncentracyjne i później obozy zagłady). W 1939 r. atakiem na Polskę rozpoczął II wojnę światową, początkowo odnosił liczne sukcesy: zajęcie Polski, Danii, Norwegii, Holandii, Belgii i Francji. W czerwcu 1941 r. III Rzesza rozpoczęła wojnę z ZSRR: po początkowych sukcesach, Hitler zaczął ponosić klęski, głównie na skutek błędów strategicznych na froncie wschodnim i przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych. Kiedy wojska radzieckie zdobywały Berlin, Hitler popełnił samobójstwo.

^[7] Aristide Briand (1862-1932), francuski polityk, premier i minister spraw zagranicznych. Od 1892 r. członek partii socjalistycznej, współzałożyciel dziennika „L'Humanite”. Wielokrotnie minister różnych resortów (m.in. minister spraw zagranicznych, minister oświaty i wyznań). Funkcję premiera pełnił jedenaście razy. Współdziałał przy tworzeniu Ligi Narodów, był jednym z inicjatorów konferencji w Locarno i współautorem traktatu z Locarno (1925) oraz paktu Brianda-Kelogga (1928). Laureat pokojowej nagrody Nobla (1926).

^[8] Jean Louis Barthou (1862-1934), polityk francuski, minister spraw zagranicznych i premier, członek Akademii Francuskiej. Od 1894 r. wielokrotnie sprawował szereg

urzędów ministerialnych (m.in. minister sprawiedliwości i minister spraw zagranicznych). W 1913 r. został premierem. Po 1933 r., jako minister spraw zagranicznych, dążył do zacieśnienia stosunków ze Związkiem Sowieckim, m.in. był autorem projektu tzw. paktu wschodniego. Zginął w zamachu na króla Jugosławii Aleksandra I dokonanym przez nacjonalistów chorwackich.

[\[9\]](#) Yvon Delbos (1885-1962), polityk francuski, minister spraw zagranicznych. Związany z partią radykalną, pełnił szereg funkcji ministerialnych. W latach 1936-1938 minister spraw zagranicznych. Zwolennik zacieśnienia współpracy Francji z krajami środkowoeuropejskimi. W czasie II wojny światowej więziony w Niemczech.

[\[10\]](#) Józef Piłsudski (1867-1935), działacz niepodległościowy, polityk. W związku z podejrzeniem o udział w zorganizowaniu zamachu na cara, zesłany na Syberię (1887-1892), po powrocie zaangażował się w działalność Polskiej Partii Socjalistycznej: założył pismo PPS „Robotnik”, brał czynny udział w rewolucji 1905 r. Był jednym z przywódców PPS-Frakcji Rewolucyjnej, oraz twórcą paramilitarnych organizacji niepodległościowych – Związku Walki Czynnej i Związków Strzeleckich, które były podstawą uformowania w 1914 r. Legionów Polskich. Podczas I wojny światowej dowodził I Brygadą oraz powołał Polską Organizację Wojskową. W lipcu 1917 r. po tzw. kryzysie przysięgowym, został aresztowany przez Niemców i osadzony w twierdzy w Magdeburgu, skąd powrócił 10 listopada 1918 r. do Warszawy i objął stanowisko Tymczasowego Naczelnika Państwa. W latach 1919-1920 Piłsudski jako Naczelnik Państwa, umocnił niepodległość i granice Rzeczypospolitej, prowadząc w imię planów federacyjnych wojnę z Rosją bolszewicką. Po wyborze na prezydenta Gabriela Narutowicza, Piłsudski złożył urząd Naczelnika Państwa; zniechęcony toczącymi się walkami partyjnymi, wycofał się z życia politycznego. W maju 1926 r. stanął na czele udanego zamachu stanu, w wyniku którego przejął władzę w kraju, mimo iż formalnie pełnił tylko dwukrotnie funkcję premiera (1926-1928, 1930), oraz nieprzerwanie od 1926 r. funkcję ministra spraw wojskowych i generalnego inspektora sił zbrojnych. Zmarł 12 maja 1935.

[\[11\]](#) Józef Beck (1894-1944), polityk i minister spraw zagranicznych RP. W latach 1914-1917 służył w I Brygadzie Legionów, a następnie w Wojsku Polskim. Po zamachu majowym był jednym z najważniejszych polityków obozu sanacji. Od grudnia 1932 r. pełnił funkcję ministra spraw zagranicznych. Doprowadził do zawarcia paktów o nieagresji z III Rzeszą i

ZSRS oraz sojuszu z Anglią. Po klęsce wrześniowej internowany w Rumunii, gdzie zmarł. Autor wspomnień *Ostatni raport* (1951).

^[12] Édouard Daladier (1884-1970), francuski polityk i premier. W latach 1919-1940 zasiadał w Izbie Deputowanych z ramienia partii radykalnej. Wielokrotnie piastował szereg urzędów ministerialnych, trzykrotnie zasiadał na fotelu premiera (1933, 1934, 1938-1940). Jeden z architektów łagodnej polityki względem hitlerowskich Niemiec; podpisał m.in. traktat monachijski (30 września 1938 r.). W czasie wojny więziony w Niemczech. Po wojnie kontynuował działalność polityczną, zasiadał m.in. w Zgromadzeniu Narodowym (1946-1958).

^[13] Marie-René-Alexis Léger (1887-1975), francuski poeta, dyplomata, laureat nagrody Nobla. W latach 1933-1940 minister pełnomocny i sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. poszukiwany przez Gestapo, zbiegł zagranicę. Nie podjął później działalności politycznej, poświęcając się twórczości literackiej. W 1960 r. został laureatem literackiej Nagrody Nobla.

^[14] Joseph Paul Boncour (1873-1972), francuski polityk socjalistyczny. W latach 1931-1936 przedstawiciel Francji w Lidze Narodów. Sprawował urząd premiera (przełom 1932-1933) oraz trzykrotnie funkcję ministra spraw zagranicznych (1932-1934, 1936, 1938). Po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r. opowiadał się za kontynuowaniem walki z Niemcami.

^[15] Remilitaryzacja Nadrenii, 7 marca 1936 r. trzy bataliony niemieckiego wojska wkroczyły do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii, łamiąc tym samym postanowienia traktatu wersalskiego. Reakcja międzynarodowa była znikoma.

^[16] Chodzi tu projektowany przez ministra Barthou we współpracy z Sowietami tzw. pakt wschodni (1934). Przewidywał on stworzenie środkowoeuropejskiego sojuszu militarnego (Polska, Czechosłowacja, państwa bałtyckie) wspieranego przez sojusz francusko-radziecki. Pakt wschodni mógłby mieć sens militarny pod warunkiem, że wojska radzieckie idąc na pomoc Francji lub Czechosłowacji, mogłyby mieć prawo przejścia przez terytorium Polski.

^[17] Maurycy Rotszyld (właśc. Maurice de Rotshild) (1881-1957), milioner, członek słynnej dynastii francuskich bankierów pochodzenia żydowskiego.

^[18] Pakt sierpniowy, tj. pakt o nieagresji zawarty pomiędzy III Rzeszą a Związkiem Sowieckim 23 sierpnia 1939 r. (tzw. pakt Ribbentrop – Mołotow). Wraz z paktem

podpisano również tajny protokół wyznaczający strefy wpływu obu państw w Europie Środkowowschodniej (m.in. podział ziem II Rzeczypospolitej).

^[19] Neville Chamberlain (1869-1940), angielski polityk i premier. W latach 1923-1924 oraz 1931-1937 kanclerz skarbu, następnie od maja 1937 r. premier. Prowadził politykę ugodową wobec narastających żądań III Rzeszy m.in. podpisał układ monachijski (30 września 1938). Doprowadził do przyznania angielskich gwarancji niepodległości Polski (marzec 1939) oraz do zawarcia polsko-brytyjskiego traktatu o wzajemnej pomocy (25 sierpnia 1939 r.). Po nieudanej brytyjskiej ekspedycji w Norwegii podał się do dymisji (maj 1940 r.).

Opracowanie przypisów: Maciej Zakrzewski